Nr. 244. Dnia 4 Listopada 1872 r. Poniedziałek. Dnia 23 Października (4 Listopada) 1872 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedyńczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.**

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się**

Dziś: Ś. Karola Boromeusza.
Wtorek: ŚŚ. Zacharjasza i Elżbiety.
Środa: Ś Leonarda Wyznawcy.
Czwartek: ŚŚ. Wilibalda B. i Engelberta.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 2
Zachód „ „ 4 „ 25

Długość dnia godzin 9 minut 23.
Ubyło „ „ 7 „ 20

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Piątek: Ś. Gotfryda B. i 4 Koronatów.
Sobota: Ś. Teodora Męczennika.
Niedziela: *25 po Św.* Ś. Andrz. z Aw. i *op.*
Poniedziałek: Ś Marcina B. (*N. M. P.*

— Wczoraj, jako w pierwszą niedzielę miesiąca, odbyło się w kościele Opieki Ś. Józefa dopołudniowe Nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją, ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, w czasie którego amatorowie pod przewodnictwem p. Al. Jareckiego, wykonali mszę St. Moniuszki (Es twarde), oraz na Offertorium „Sub tuum praesidium“ Danjou, (solo bas z chórem) i na benedictus „Zdrowaś Marjo“ Tejchmana (solo contralto, p. Leśkiewicz b. artystka opery).

— W kościele Ś-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, w czasie Summy celebrowanej przez JX Podlewskiego, amatorowie pod kierunkiem Rosłońskiego, odśpiewali mszę Krogulskiego Nr 2, na offertorium (solo sopran) modlitwę do Matki Boskiej, na benedictus (solo bariton) modlitwę Moniuszki „Ojczenasz,“

— Wczoraj w kościele parafialnym Najświętszej Marji Panny na Nowem Mieście, odprawioną została o godzinie 9 z rana, przed Wielkim Ołtarzem, uroczysta Wotywa, celem odwrócenia gniewu Boga, a uproszenia Jego miłosierdzia. Celebrował takową JX. Bogdan otoczony assystą kleru i mnóstwem pobożnych. Amatorowie wykonali podczas Nabożeństwa śpiewy religijne.

— Najjaśniejszy Pan, 30go września r. b, Najwyżej zdecydować raczył, uwolnić niższych stopni wydziału marynarki:

1) na urlop nieograniczony—tych co wysłużą na 1 stycznia 1873 roku 10 lat i więcej— i

2) na urlop krótki— od października do 1 kwietnia 1873 roku, ze wszystkich w ogóle komend i oddziałów, w liczbie jaka będzie uważana za możliwą według uznania najbliższej zwierzchności.

Ze statków, odbywających żeglugę, dokonać pomienione uwolnienia po skończeniu kampanji. (D. W.)

— *Najwyżej ustbnowiona komisja do udziału Rossji w wiedeńskiej wystawie powszechnej 1873 roku.* – Dyrektor jeneralny wiedeńskiej wystawy powszechnj 1873 roku zawiadomił komisję, że w liczbie kongresów, mających być otwartemi podczas pomienionej wystawy, odpowiednio do ogólnego jej programatu, zamierzone jest także zwołanie międzynarodowego kongresu producentów lnu, dla naradzenia się nad sposobami i metodami udoskonalenia produkcji lnianej.

Podając o tem do wiadomości powszechnej, komisja uważa za obowiązek ogłosić zakomunikowany jej przez dyrektora jeneralnego statut pomienionego kongresu, wraz z programatem pytań, które na nim będą roztrząsane:

„Wystawa powszechna w 1873 roku w Wiedniu.

„Ustawa międzynarodowego kongresu producentów lnu

„Ważne znaczenie lnu pod względem agronomicznym, również jak i rękodzielniczym, pozwala z pewnością spodziewać się, że na wystawę powszechną 1873 r. będą w dostatecznej całkowitości przedstawione tak próby tego pierwotnego materjału jak i przyrządy i maszyny, służące do przekształcenia go na przędzę.

„W celu zastosowania do wystawy żywej mowy, zamierzono połączyć z nią międzynarodowy kongres producentów lnu, zadanie którego stanowiłoby roztrzygnięcie kwestji według niżej następującego programatu i naradzenie się nad sposobami i metodami, dążącemi z jednej strony do nadania większej zyskowności uprawy lnu dla rolnika, a zdrugiej, do dostarczenia przędzalniom lnu materjału surowego lepszego i tańszego.

„Zgromadzenia tego kongresu wyznaczają się na 18, 19 i 20 sierpnia 1873 roku. Rolnicy, przemysłowcy i handlujący, zajmujący się uprawą lnu, przędzeniem lnu i handlem lnianym, również jak i przedstawiciele nauki i specjalnej w tej dziedzinie literatury, zapraszają się do udziału w naradach i decyzjach kongresu i do oznajmienia na to swego przystania.

„Deklaracje te powinny być złożone komisjom wystawowym Austro-Węgier i innych państw, i od nich nie później jak 1 maja 1873 r. zakomunikowane dyrekcji jeneralnej, która zajmie się przysposobieniem biletów imiennych dla uczestników kongresu.

„Komitet oddzielny ze specjalistów zajmie się przygotowaniem robót i kwestji dla kongresu, i na wniosek tego komitetu będą wyznaczeni przez dyrektora jeneralnego sprawozdawcy co do różnych punktów programatu.

„Narady kongresu mogą się odbywać w niemieckim, angielskim, francuzkim i włoskim językach.

„Komunikacje dzieła i wnioski, dotyczące programatu, powinny być nadesłane dyrekcji jeneralnej, wiedeńskiej, wystawy powszechnej 1873 r. niedalej jak do końca maja 1873 roku.

„Narady i opinje kongresu następnie będą wydrukowane i dostarczone wszystkim uczestnikom kongresu.

„Programat kwestji.

„I. Jakie w praktyce wyrobiły się dane w przedmiocie wyboru siemienia lnianego i jego produkcji, i jaką drogą ta ostatnia może być udoskonaloną.

„II. Jakich metod uprawy lnu obecnie się trzymają, jakie z nich są najlepsze, jakie można zaaprobować sposoby do rozpowszechnionia tych ostatnich?

„III. Jakie obecnie używają się sposoby do obrabiania lnu i jakie z nich zasługują na zaaprobowanie?

„IV. Jakie niedogodności ujawniają się obecnie w handlu lnem, i przez jakie środki mogłyby być usunięte?

„V. Jakie w ogóle są środki i drogi do podniesienia produkcji lnianej i dobroci wyrobów lnianych? (D. W.)

— Q — Smutne to życi!... Człowiek z zapałem w sercu z nadzieję, w duszy i z silną wiarą w nieznaną przyszłość, od lat niemowlęcych pragnie zawsze czegoś, co w jego mniemaniu szczęściem się nazywa i dąży bez przerwy ku zamierzonym celom, świecącym mu jak promienie jutrzenki na tle pochmurnego nieba — a gdy je osiągnie, zazwyczaj spotyka go rozczarowanie.

Ostatniem dla niego rozczarowaniem jest śmierć.

Wszystkie powaby życia, wszystkie urocze marzenia, właściwe każdemu z nas, choć w różnym sposobie, rozwiewa ona bezpowrotnie lodowatym swoim podmuchem.

Na jej skinienie teraźniejszość, staje się przeszłością.

Ona rwie pasmo uśmiechów, łez,
Pochłania niemoc i siły;
Jej dziełem walki doczesnej kres,
Śladem jej przejścia.... mogiły!..

A na tych mogiłach pęka z żalu niejedno serce, czując tę pewność, że żadna moc już mu nie zdoła powrócić śpiących w ich głębi ukochanych osób.

Dzień Zaduszny poświęcony pamięci zmarłych, odwiecznym zwyczajem zapełnia żyjącymi liczniej niż zwykle całego chrześciańskiego świata cmentarze.

Każdy tam spieszy, aby w uroczystej ciszy grobowców, pod cieniem świerków, cyprysów i brzóz płaczących pomarzyć o znikomościach tego świata, pomodlić się za dusze nieboszczyków i jaśniej uobecnić sobie w pamięci spędzone z nimi ubiegłe chwile.

I nasze miasto umarłych roiło się onegdaj różnorodnym tłumem.

Od rana warszawianie powozami, dorożkami i pieszo, dążyli uczcić spokojnych mieszkańców mogił.

Cmentarz zamienił się w prawdziwy spacerowy ogród.

W bramach i w głównej alei, ścisk był nie do opisania.

Pobożni modlili się nad mogiłami swoich ukochanych, składali na kolebkach śmierci wianki i wiązanki kwiatów — a kamienie zimne, drzewa szumiące smętnie i wiatr jesienny, śpiewały smętnie: *Memento mori.*

W kościele cmentarnym, od świtu odprawiane były wotywy i msze, za spokój dusz spoczywających w stolicy, w której króluje równość zupełna.

W dniu zadusznym, święconym jest zwyczaj dawny oświetlania grobów kagańcami i lampkami. I tworzy to illuminację malowniczą, świadczącą: że jeszcze żyją serca, które kochają przeszłość.

Zauważyliśmy jednak, że ta doroczna uroczystość cmentarna, zaczyna już tracić potrosze swoje cechy i swój właściwy charakter, znaczna bowiem liczba grobów, należących zwłaszcza do wyższych warstw społeczeństwa, wcale nie była oświetloną, — a wiele osób, o ileśmy mogli dostrzedz, udało się na cmentarz jedynie w chęci użycia przechadzki i przypatrzenia się tłumom.

* * *

W dniu 4ym listopada 1790 roku założonym został cmentarz na Powązkach.

W kronikach Warszawy, o wsi Powązki znajdują się już wzmianki z r. 1408. Wieś ta, według lustracji z r. 1765 należała do majątków dzierżawionych przez komisarzów dworu Augusta III.

Cmentarz, o którym wspomnieliśmy urządzono na gruntach do b. jurydyki Szymanowskich należących, z których to gruntów bracia Szymanowscy z Bronisz, ofiarowali przestrzeń wynoszącą 349 łokci długości i 178 szerokości.

Nie mniejsze poczynili ofiary i możni panowie zamieszkali w Warszawie, król Stanisław August własuym kosztem w tymże roku (1790) wystawił kościołek pod wezwaniem Śgo Karola Boromeusza i kazał go parkanem murowanym okolić.

Katakumby zbudowano w r. 1838. Cmentarz Powązkowski pierwiastkowo nazywano polowym.

Od czasu istnienia powiększano go już sześciokrotnie. Ślady tego stopniowego rozszerzania można widzieć jeszcze w odłamach murów dawnych murów pozostawionych dla zachowania kamieni grobowych które w nich umieszczono.

Pomimo niezaprzeczonego porządku, jaki obecnie panuje w tem mieście umarłych, wiele ono przedstawia do życzenia pod względem estetycznym, zwłaszcza porównane z rozmaitemi zagranicznemi cmentarzami.

Co prawda, przyczynia się do tego mało u nas rozwinięte poczucie poszanowania własności publicznej. Utrzymanie naprzykład kwitnących roślin na grobach jest na Powązkach prawie niepodobnem, pomimo nawet dozoru miejscowej służby.

A niszczycielami niekoniecznie są ludzie bez żadnego wychowania, owszem, widzieć można przy każdym liczniejszym pogrzebie jak suto ubrane damy depczą bez ceremonii po mogiłach wiedzione jedynie bezmyślną jakąś ciekawością. Cóż się dziwić potem prostaczkom rwącym kwiaty i łamiącym całe gałęzie bzu.

Drogę wiodącą do cmentarza dotychczas nieocienioną, godzi się jak najrychlej obsadzić drzewami i uwolnić od zabójczych dla zdrowia zawsze, a teraz bardziej niż kiedykolwiek wyziewów błotnych.

Wprawdzie przed laty droga ta niewyasfaltowana jak obecnie i zawsze zabłocona, bardziej była jeszcze niedogodną, przyznać więc trzeba, że dla niej coś zrobiono, ale to coś nizwystarcza jeszcze.

82 letnia, dziś przypadająca rocznica założenia cmentarza, skłania nas do zwrócenia uwagi na ten przedmiot Zarządu Miejskiego.

Wiadomości miejscowe.

═ Dowiadujemy się, że pan Apolinary Kątski, zamierzając urządzić w sali ratuszowej Koncert na korzyść Instytutu Muzycznego, wystąpił do Władzy uniwersyteckiej z propozycją urządzenia zarazem w krótkim odstępie czasu, Koncertu na korzyść niezamożnych studentów Uniwersytetu.— Ponieważ doświadczenie okazało, że koncerty w sali ratuszowej, jako niewątpliewie największej, najwięcej przynoszą dochodu, a z drugiej strony odpowiednie urządzenie tej sali, mianowicie ustawienie estrady, krzeseł i t. d., niemałe pociąga za sobą koszta, przeto ze względu na dogodność wynikającą ztąd, iż na koncert dla studentów, nie trzebaby oddzielnie tem wszystkiem się zajmować i oddzielne ponosić koszta, Komitet wsparcia niezamożnych studentów przyjął podobno propozycję pana Kątskiego.

═ W Warszawie od dnia 25 października do 1 listopada, zapadło na ospę naturalną dorosłych 7, dzieci 11, z leczących się pozostałych chorych wyzdrowiało dorosłych 9, dzieci 18. W ogóle od pojawienia się ospy 1 (13) stycznia umarło w szpitalach dorosłych 75, dzieci 20, w domach prywatnych, dorosłych 12 dzieci 80.

═ W ciągu niedzieli i doby dz. zachorowało na cholerę osób 36; z tych i z pozostałych 84 zmarło 16, wyzdrowiało 19, pozostaje w leczeniu 85. W wojskach zachorowało 4, wyzdrowiało 13, zmarło 4, pozostaje w leczeniu 31.

Od początku pojawienia się epidemii w Warszawie zachorowało osób 446, zmarło 208, wyzdrowiało 153. W wojskach garnizonu zachorowało 133, zmarło 37, wyzdrowiało 65.

═ Pomiędzy wyrobami fabryk naszych, niektóre bardzo się wzniosły i zyskały już uznanie nawet u obcych. Jednym z tych wyrobów są fortepiany, które śmiało walczą o pierwszeństwo z zagranicznemi. Jednak ledwie parę firm cieszy się większym rozgłosem. Inne, chociaż nawet dobre, zaledwo w ciasnym obrębie są znane, ponieważ z powodu szczupłego kapitału obrotowego nie wiele produkować mogą. Do tych ostatnich dotychczas należała fabryka pana J. Kerntopfa, od lat trzydziestu istniejąca w Warszawie, lecz dla tych samych powodów mały rozgłos mająca.

Obecnie p. Kerntopf wydoskonaliwszy się w swym zawodzie i wsparty długoletniem doświadczeniem, rozwija swój zakład na większą skalę. Fortepian jego wyrobu słyszeliśmy publicznie przed kilku dniami w koncercie pana Friedberga, gdzie zwrócił wszystkich słuchaczów uwagę jasnością i śpiewnością tonu. Wczoraj zaś wszyscy najznakomitsi artyści fortepianowi warszawscy zgromadziwszy się w salonie pana Kerntopfa oglądali i probowali jego wyrobu fortepiany.

Próba ta jednozgodnie na korzyść fabryki wypadła. Znaleziono te wszystkie warunki jakich się od dobrego instrumentu wymaga i uznano, że wyroby tej fabryki obok pierwszorzędnych firm naszych godnie figurować mogą.

= We wtorek w operze Donizzettiego p. n. „Lukrecja Borgia“ debiutować będzie na warszawskiej scenie w roli księcia Ferrary p. Siwicki, bass, uczeń p. Ziołkowskiego; w sobotę zaś w „Żydówce“ Halevyego, odbędzie się debiut p. Patiuszenko, który odśpiewa rolę wielkiego mistrza.

Pan Patiuszenko jest uczniem p. Gabryela Rożnieckiego i posiada silny głos bassowy.

= Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień. Teatr Wielki: poniedziałek, „Safanduły“ (po cenach Teatru Rozmaitości) wtorek, „Lukrecja Borgia“ (debiut p. Siwickiego) „Divertissement,“ środa, „Epidemja“ (po cenach Teatru Rozmaitości), czwartek, „Piękna Helena,“ piątek, „Consilium facultatis,“ „Grzeszki babuni,“ „Posażna jedynaczka“ (po cenach Teatru Rozmaitości), sobota, „Żydówka“ (debiut pana Patiuszenko), niedziela, „Figle szatana.“ Teatr Rozmaitości: wtorek, „Montjoye,“ czwartek, „Księżna Jerzowa,“ „Za pozwoleniem łaskawa pani,“ piątek, „Urlop po capstrzyku,“ „Dziesięć cór na wydaniu,“ sobota, „Montjoye,“ niedziela, „Skarbonka.“

= W Sochaczewie bawi obecnie truppa pana Russanowskiego. Przyjechała z Łowicza i siedzi sobie jak może. Naturalnie przedstawienia odbywają się w stajni przerobionej na prędce na salę teatralną. Zimno tu kaduczne, tak, że widzowie marzną nie raz w futrach, cóż dopiero musi się dziać z biednymi artystami.

W zeszły wtorek odbyło się przedstawienie na żądanie obywateli okolicznych. Zebrano składkę i rozkupiono bilety, żeby zasilić fundusze teatralne w niezbyt świetnym znajdujące się stanie. Główne czoło samej truppy stanowi sam dyrektor i pani Bucholtz, oraz syn tej artystki, młodzieniec dziewiętnasto-letni, wykazujący nawet pewne zdolności sceniczne. Ale zdolności takie szybko się zatracają przy prowincjonalnych przedstawieniach i owej klassycznej metodzie mówienia tak jak się nie należy. Wartoby żeby pani Bucholtz, która jak Eneasz Wirgiljusza może się już poszczycić bolesnem doświadczeniem, pomyślała o wysłaniu syna na jaką scenę, na której zdolności jego przyzwoitszy mogłyby obrać kierunek.

= W Cukrowni Hermanowskiej zdarzyła się w tych dniach bardzo śmiała kradzież. Złodziej ukrywszy się w pokojach gościnnych, nocą zabrał klucze od dyrektora cukrowni, który dopiero o 1 szej w nocy położył się do łóżka i otworzył drzwi do kantoru, w którym się znajduje kassa.

Znalazłszy klucz w szufladzie kasjera, którą odbił, dostał się do małej kassy w ścianie umieszczonej, gdzie zwykle drobna moneta bywa przechowywaną. Tam zabrał około 80 rs. miedzią i srebrem. Ale trudniejsza sprawa była z kassą ogniotrwałą. Zamku sztucznego żadnym sposobem nie mogąc otworzyć, powywiercał dziury w spodzie drewnianym, na nic mu się to jednak nie przydało. Z drzewem szło dobrze, ale żelazo stawiło opór. Wszystkie jego usiłowania spełzły na niczem. W kassie zaś było przeszło 5,000 rs., więc złoczyńca miał się na co łasić, a niewątpliwie dobrze znał miejscowość, bo umiał się bez światła urządzić, najwyborniej kierować i z workami z małej kassy zabranemi, wyskoczył oknem uszedłszy baczności stróżów koło kantoru wartujących.

W pokoju dyrektora którędy złodziej z konieczności przechodzić musiał, było dużo rzeczy sporej nawet wartości, ale złoczyńca niczego się nie tknął, szukając tylko pieniędzy.

Dotychczas wszelkie poszukiwania były nadaremne. Podejrzenie pada na dawnego posługacza kantorowego, który posądzany o złodziejstwo, wydalony został ze służby.

= Nie tylko kartofle ale i buraki, ulegają w tym roku zepsuciu. Gniją one w kopcach i znaczna ich część przepada tym sposobem. A gnicie to odbywa się od razu; najzdrowszy na pozór burak, już jest nazajutrz niezdolnym do użycia. Dla fabryk cukrowych strata to niemała, obecnie bowiem, kiedy odstawa buraków idzie na wielką skalę, niepodobna przebierać je należycie i oddzielać dobre od nadpsutych.

= W Płocku w zeszłym tygodniu, okazywały się dość liczne wypadki cholery, w Wyszogrodzie panuje ona także, głównie pomiędzy żydowską ludnością. W ogóle epidemja idzie biegiem Wisły, grożąc nadbrzeżnym osadom i miastom.

= Majętność „Kutno“ pan Witold Mniewski, zbył panu Zawadzkiemu Rejentowi tutejszemu.

Jestto jedno z wzorowych gospodarstw w kraju naszym, więc dzięki Bogu, że się nie dostało w ręce Niemców.

Miasto Kutno, należy dziś do celniejszych ognisk handlu zbożowego i z każdym rokiem korzystnie się rozwija.— Znajduje się ono w powiecie kutnowskim. Osada to wielce starożytna. Piotr z Kutna, przybywszy do Polski w r. 997, założył ją na pamiątkę majętności, którą posiadał w Czechach.—W r. 1871, żyło tam 6,050 mieszkańców stałych.

Zapewniano nas, że majętność Kutno, oszacowaną została do obecnej sprzedaży, na summę 645,000 rs.

= Pan Michał Andrioli malarz i illustrator powrócił onegdaj do Warszawy.

= Jeden z tutejszych pracowników pióra rozpoczął przekład słynnego dzieła Lamartin'a p. t. „Historja Żyrondzistów.“

= Inspektor lekarski m. Lublina, ogłasza w Kurjerze Lubelskim pod dniem 29 z. m., że cholera do owego dnia nie pojawiła się we wspomnionym mieście.

= Na cmentarzu powązkowskim, przy kościele, istnieje nadgrobek tajemniczy. Jestto słupek marmurowy na którym wyryto napis: *Zum Vidersehen.* (Do Zobaczenia). Autor tego napisu filozoficznego musiał bardzo wiele przecierpieć na tej ziemi...

= W zeszły czwartek i piątek, pogrzebano na cmentarzach tutejszych, 14 mężcz., 19 kobiet i 45 dzi.

= Wczoraj o godzinie 3-ej po południu w koszarach litewskiego pułku zapaliły się wióry i podłoga; ogień ugasili żołnierze 3-ej części straży ogniowej. O godzinie 9-ej wieczorem o parę mil za rogatkami powązkowskiemi widać było łunę. O godzinie zaś 4 i pół rano, powtórnie dostrzeżono ogień w tej stronie.

= Komitet Towarzystwa Osad rolnych i Przytułków rzemieślniczych, podaje do wiadomości osób w okolicach Kraśnika, Czyżewa, Łęczycy i Radomia zamieszkałych, że WWni: Tadeusz Kowalski z Olbięcina, Jozef Małowieski z Gostkowa, Karol Weisflug z Brysk i Juljan Malczewski z Radomia, upoważnieni zostali do przyjmowania deklaracji i składek zastrzeżonych ustawą od osób życzących zostać członkami honorowymi Towarzystwa.—Wice Prezes, *Wieczorkowski.*

— Panu *Kapli.*— Nie masz pan sympatji do *talentów* professora Bekera i panny Bartz to nasz gust. Wiersze jednak pańskie oparte są również na ekskamotowaniu rymów średniówki, a nawet sensu.... Taką poezją nie zmusisz pan owych *artystów* do ucieczki z Warszawy.

— Panu *L.*— Kassa Przemysłowców Warszawskich istniejąca na placu Bankowym otwarta jest obecnie od godziny 9 tej rano do 1-ej z południa (dawniej była otwarta w popołudniowych godzinach).

— Za sześć kołder wełnianych i cztery poduszeczki przez W-ną Marję Narbutt na moje ręce przesłanych i łaskawie ofiarowanych na rzecz Zakładu Leczniczego dla dzieci w Warszawie przy ulicy Solnej, składam tej damie w imieniu Zakładu najuprzejmiejsze podziękowanie. *Dr Sikorski.*

= Nędza coraz się zwiększa, a przy panującej epidemji jeszcze dotkliwiej uczuć się daje.— W dniu onegdajszym zgłosiły się jednocześnie do Redakcji pisma naszego: biedna matka, która napróżno kołatała o wsparcie od dwóch dni, aby pochować zmarłą dziecinę, staruszka 80cio letnia, drżąca od zimna i głodu, i biedna wdowa mająca 6cioro dzieci, którym nie miała nawet dać suchego kawałka chleba.—Do rozporządzenia naszego mieliśmy tylko rs. 1.— Jak podzielić tę małą sumkę na tylu biednych? ale miłosierdzie Boże jest nieograniczone,— w tej samej, chwili osoba bezimienna nadesłała rs. 10 dla biednych do naszego uznania, prosząc, aby modlili się o zachowanie jedynego dziecięcia.—Wsparcie natychmiast rozdzielone zostało, a modlitwa biednej matki wdowy, i staruszki, wyjednały łaskę ofiarodawczyni,— bo miłosierni, miłosierdzia dostąpią.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od Jenerała Sawickiego rs. 1 na odnowienie kościoła Sgo Antoniego; od W. N. rs. 1, i od W. S. kop: 50 dla nędzy wyjątkowej; od małego Zygmunta Ł. rs. 1 dla wdowy na maszynę.

= W gazecie „Ruski Mir“ piszą, że dnia 8 września, w Petersburgu, w kościele rzymsko-katolickim św. Jana Jerozolimskiego, znajdującym się w domu korpusu paziów Jego Cesarskiej Mości, odbyła się uroczysta ceremonja pierwszego ingresu metropolity kościołów rzymsko-katolickich w Rossji, Fijałkowskiego. O godzinie 11-ej, przy wejściu do kościoła, przyjęty przez kapelanów i duchowieństwo, najprzewielebniejszy metropolita ucałował krzyż, i przyjąwszy sam wodę święconą, idąc do ołtarza w asystencji duchowieństwa, błogosławił lud zebrany i stojący po obu stronach kościoła. Po zwyczajnej modlitwie, metropolita zajął przeznaczone dla niego miejsce, przyozdobione żywemi kwiatami, na przeciw tronu cesarskiego, przy którym były urządzone miejsca dla czterech znajdujących się tamże biskupów.

Jeden z nich, były profesor akademji duchownej r. k. obecnie biskup-sufragan, jako kapelan kościoło maltańskiego, stojąc na wyższych stopniach ołtarza głównego, w zupełnem ubraniu biskupiem, powitał metropolitę i złożył sprawozdanie o stanie kościoła, w języku francuzkim. Podajemy tę mowę w przekładzie:

„Najprzewielebniejszy metropolito: Witamy was, arcypasterzu, nie jako gościa, lecz jako władcę, który zjawia się do tej świątyni, aby ją przyjąć w swój zarząd, jako prawne dziedzictwo.

„W ciągu lat 14 miałem szczęście zarządzać tym kościołem: dziś obowiązkiem moim jest przedstawić waszej ekscelencji sprawozdanie o jego położeniu teraźniejszem.

„Kościół ten nie jest parafjalnym; korzysta on tylko z dochodów przypadkowych; nie pobiera on ani kopiejki z kapitału duchownego kościołów katolickich, a nie bacząc na to, raczcie tylko rzucić waszym wrokiem na niego, jak jest pięknym i jak świetnym! Zkądże czerpie swą świetność? Zagadka ta rozwiązuje się po prostu; kościół to jest *katolicki Cesarski.* Wszystko, co się tu przedstawia oczom waszym, mamy z niewyczerpanej szczodrobliwości naszego ubóstwianego Cesarza.

„Lecz nieograniczona wspaniałomyślność Cesarska nie tu się kończy,—rozciąga się ona, jeśli tego potrzeba, na wszystkich katolików, przemieszkujących w granicach obszernego Cesarstwa Rossyjskiego. Wyliczać dobrodziejstwa, jakiemi Jego Cesarska Mość hojnie nas obdarzył, byłoby bezpożytecznem, gdyż są one niezliczone. Pozwolę sobie tylko dotknąć ostatniego aktu łaski Cesarskiej dla katolików: komu niewiadomo, ilu katolikom Jego Cesarska Mość osuszył łzy jednym pociągnięciem pióra, dawszy wielu osierociałym djecezjom dobrych i godnych pasterzy; niektórych z nich mamy szczęście widzieć tu między nami.

„I wy wasza ekscelencjo, nasz aniele pocieszycielu, skąd przybywacie? Niema żadnej wątpliwości, przybywacie z nieba, gdyż Bóg dobry zsyła was nam; lecz czyż namiestnik Jezusa Chrystusa, nasz ojciec święty, mógłby was nam dać, gdyby na to nie nastąpiła Najmiłościwsza wola Jego Cesarskiej Mośc?

„Ileż przyczyn i powodów mamy do kochania naszego Monarchy i Cesarza, przeniknionego do tyla dobroci! Rzeczywiście, kochamy go całem sercem naszem, Ale czem możemy wyrazić uczucia naszej miłości, wdzięczności i przywiązania wiernopoddańczego jakiem płoną nasze serca? Nie mamy innego sposobu jak zanoszenie naszych modłów do Wszechmocnego o zdrowie Jego Cesarskiej Mości i Jego Najdostojniejszego Domu. Wierzcie nam, Wasza Ekscelencjo, że modły nasze za dom Panujący są nietylko gorące ale i serdeczne.

„Co się tyczy osób odwiedzających ten kościół dla modlitwy, są to prawdziwi katolicy, przejęci najwyższą pobożnością. Osoby wysoko stojące w społeczeństwie, równie jak i przedstawiciele mocarstw katolickich, obrali ten kościół za stałe miejsce dla modlitwy.

„Otóż i wszystko, wasza ekscelencjo, co mogę powiedzieć o teraźniejszem położeniu niniejszego kościoła.

„Nie odmów nam więc, wielce szanowny arcypasterzu, owieczkom twoim, błogosławieństwa otwórz dla nich skarby niebieskie, których jesteś zupełnym zarządcą. Sprowadź z niebios na te dobre dusze rosę niebieską, której tak długo były pozbawione i której pragną. Módl się za nas i pobłogosław“.

(D. c. n.) (Dziennik Warsz.)

Kronika zagraniczna.

× W sobotę dnia 26 października przedstawiono na scenie teatru poznańskiego tragedję: „Adryanna Lecouvreur.“ Była to prawdziwa uroczystość sceniczna dla Poznania, towarzystwo bowiem zostające pod kierunkiem p. Sarneckiego wystawiało pierwszy większy dramat, a w roli nieszczęśliwej aktorki z czasów Regencji debiutowała pani Marja Łapińska-Nowakowska. Publiczność, licznie zebrała się w sali teatralnej— co się jej niezawsze zdarza—i przedstawieniu w wielkiem przysłuchiwała się skupieniu. Wybór roli Adryanny przez panią Nowakowską stanowić może epokę w jej zawodzie scenicznym. Pierwsza to rola takiego znaczenia podjęta przez znaną i sympatycznie zawsze na scenie warszawskiej przyjmowaną artystkę, — rola stworzona umyślnie przez Scribego na popis dla znakomitości scenicznych. Pani Nowakowska w roli tej z zadania swego wywiązała się prawie nadspodziewanie silnie. Krytyka przyznaje jej doskonałe pojęcie, silne uczucie, werwę dramatyczną, wszystkie te przymioty, które na razie pozwoliły jej przedstawi[illegible] lę Adryanny z istotnym powodzeniem, a na [illegible] szłość talentowi jej wróżą jaknajpiękniejszy rozw[illegible]

Wspaniała postawa, rysy charakterystyczne, [illegible] sceniczna pełna życia i wymowy duchowej, głos [illegible] i dźwięczny— złączone z inteligencją, uczucie[illegible] stycznem i energją, mogą przy pracy i zamiło[illegible] sztuki zapewnić pani Nowakowskiej zaszczytne [illegible] sce w plastyce dramatycznej. Przedstawienie [illegible] odznaczało się wielką starannością reżyserską [illegible] rządną wystawą, co w dramacie historycznym, dl[illegible] małemi środkami działających, stanowi praw[illegible] zasługę i tytuł im do rzetelnego uznania nadaje.

+ We czwartek na cmentarzu powązkowskim, w miejscowym kościele odbyło się Żałobne Nabożeństwo za ś. p. Hr. Zofię **Ossolińskę**, matkę zmarłego właściciela Czerniakowa.

+ Arcy-Bractwo Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu i Instytucja Jałmużnicza dla wstydzących się żebrać przy kościele Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście, zawiadamia swych Protektorów, Protektorki, Członków i Adoratorki, jako też Członków Instytucji Jałmużniczej, że jutro (5 listopada) r. b., w rzeczonym kościele odprawionem będzie doroczne Nabożeństwo żałobne, za dusze zmarłych Członkow i Adoratorek Arcybractwa, oraz Instytucji Jałmużniczej; a także za Dobrodziejów w latach ubiegłych zmarłych. Nabożeństwo to rozpocznie się o godzinie 10-ej zrana, na które Arcy-Bractwo zaprasza Protektorów, Członków i Adoratorki jak niemniej i Familje zmarłych.

+ Zgromadzenie Bractwa Pana Jezusa konającego przy kościele Ś go Jacka przy ulicy Freta, zaprasza na Nabożeństwo Ekzekwialne to jest Żałobne na dzień 5 listopada 1872 r. o godzinie 7-ej rano odbyć się mające.

+ W kościele Opieki Ś. Józefa (wprost ulicy Królewskiej), w przyszłą środę dnia 6 listopada, odbędzie się o godzinie 9 tej żałobne Nabożeństwo, za duszę Siostr i Braci Arcy-Bractwa Adoracji Najświętszego Sakramentu. na które pobożnych się zaprasza.

+ W kościele Ś tej Anny, odprawione będą Nabożeństwa żałobne: jutro we wtorek Bractwa Ś tej Anny,—we środę Bractwa Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny;—we czwartek Arcybractwa Serca Najświętszej Marji Panny. Zaś w dniu 13 b. m. Stowarzyszenia Błog. Władysława; wszystkie o godz. 10-tej zrana.

+ W kościele Ś go Ducha, róg ulicy Długiej i Freta w dniu jutrzejszym o godzinie w pół do ósmej z rana rozpoczną się Exekwie roczne za dusze ś. p. zmarłych Sióstr z bractwa Ś. Agnieszki.

+ W dniu 5ym listopada (t. j, jutro) jako w drugą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Juljana **Bartoszewicza**, w kościele Śgo Krzyża przed W. ołtarzem o godzinie 10tej z rana odprawiać się będzie za jego duszę Wotywa żałobna, na którą pozostała wdowa z dziećmi, Familję, Przyjaciół, Znajomych, tudzież byłych uczniów i uczennice zmarłego zapraszają. —10.803—

+ We wtorek dnia 5go b. m. o godzinie 11 z rana odbędzie się w kościele Śgo Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, jako w rocznicę śmierci Franciszka **Szymborskiego**, Nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —10,000—

+ Dnia 5 b. m. o godzinie 10-tej zrana w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej za duszę ś. p. Dominika **Urbańskiego** odbędzie się Nabożeństwo Żałobne, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —10812—

+ Za duszę ś. p. Karola **Majerskiego**, Emeryta, odbędzie się w kościele Ś-go Marcina jutro o godzinie 10-tej Nabożeństwo Żałobne, na które żona pozostała zaprasza. —10808—

+ W dniu 6 b. m. i r., w kościele Ś. Antoniego o godzinie 9 z rana, jako w bolesną rocznicę śmierci, za duszę ś. p. Izabelli **Jastrzębskiej**, odbędzie się Żałobna Wotywa, na którą rodzina pozostała zaprasza.

+ W dniu jutrzejszym t. j. we wtorek d. 5 listopada o godzinie 10½ rano odbędzie się żałobna wotywa, w kościele Ś ej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu za spokój duszy ś. p. Władysława **Koćmierowskiego**, b. Urzędnika jako w pierwszą boleśną rocznicę śmierci jego, na które w smutku pozostała żona zaprasza familję i przyjaciół. —10,814—

+ Jutro, t. j. we wtorek, o godzinie 11 zrana, w kościele Metropolitalnym S-go Jana, odprawioną zostanie Wotywa kwartalna za dusze zmarłe: Kajetana **Kobierskiego**, Marjanny Magdaleny z Bojarskich, 1-go ślubu **Broniewskiej**, 2 go **Kobierskiej** i Józefa **Broniewskiego**.

+ Za duszę ś. p. Karola **Kucharskiego** we wtorek dnia 5 listopada r. b. o godzinie 9-tej rano w kościele Ś-go Aleksandra odbędzie się Nabożeństwo Żałobne na które to Nabożeństwo pozostała żona z rodziną zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

+ S. p. Władysław **Miniewski** przeżywszy lat 39 opatrzony ŚS. Sakramentami w dobrach swych Wola-[illegible] dniu 2 listopada r. b., życie zakończył. [illegible] zwłok jego do kościoła parafialnego we wsi [illegible] odbyła się wczoraj t. j. dnia 3 listopada r. b. [illegible] w dniu dzisiejszym na miejscowym cmę[illegible]pił. —10,804—

+ Emilja **Waltemberg** panna, opatrzona SS. [illegible]mi zeszła z tego świata w d. 4 listopada [illegible]szy lat 21. W nieutulonym żalu pozostą[illegible]z z siostrami zmarłej, zapraszają Kre[illegible]omych na wyprowadzenie zwłok w d. 6 [illegible]ie 3 po południu z domu przy ulicy Gra[illegible] Nr 967 na cmentarz powązkowski odbyć [illegible] —10815—

+ [illegible]cio **Stankiewicz** syn Michała i Natalji z Nalepińskich małżonków Stankiewicz, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, przeżywszy lat 6, przeniósł się do wieczności. Stroskani rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok z kościoła S-go Ducha wprost ulicy Mostowej d. 5 listopada, t. j. we wtorek, o godzinie 3 ej po południu odbyć się mającą. —10820—

+ Częstochowa znów poniosła dotkliwą stratę przez śmierć zacnego obywatela tutejszego ś. p. Leopolda **Mężnickiego**, który przeżywszy lat 74 po kilko tygodniowej chorobie przeniósł się do wieczności dnia 24 październiza r. b. Po przeprowadzeniu zwłok z domu do kościoła XX. Paulinów na Jasnej Górze i po odprawieniu solennego nabożeństwa przez JX. kanonika Lipińskiego, trumnę Krewni i Przyjaciele na własnych ramionach przenieśli na cmentarz, gdzie przy zebraniu tysiąca przeszło słuchaczy JX. Konstanty Bieńkowski, w pięknych, wzniosłych i tkliwych wyrazach wygłosił mowę pogrzebową. Streścił ten zacny kapłan w krótkości skromny lecz pełen zasługi żywot zmarłego ś. p. Leopolda, który nie mając własnych dzieci żył i pracował na pożytek dalszej rodziny i w potrzebie zostających bliższych swoich. Cześć ci i chwała zacny cieniu! *M.* —10772—

∞ W dniu 26 października r. b., o godzinie 6 tej wieczorem, w kościele Opieki Ś-go Józefa Oblubieńca (na Krakowskiem-Przedmieściu), zawarty został związek małżeński pomiędzy Wilhelmem **Köhler**, obywatelem, a Bronisławą **Webner**, panną. Błogosławił JX. Dudrewicz, sekretarz jeneralnego konsystorza.

Przegląd polityczny.

Kortezy **hiszpańskie** zgodziły się na proponowany przez rząd kontyngens wojskowy, i zdają się również skłonne do przyjęcia projektów finansowych. Ta jednozgodność i rozpoczynające się szybsze załatwienie spraw, nie przypadają jak się zdaje do smaku „prawdziwym" republikanom, którzy w Hiszpanji również jak we Francji postawili sobie za zadanie utrzymywać w ciągłych sprzecznościach opinję publiczną. Naznaczyli oni przez przewódcę swego stronnictwa ogólne zgromadzenie na 17-ty listopada i wydali przytem proklamację, która zupełnie objaśnia postępowanie w Izbie deputowanych republikańskich. Rozmaite junty prowincjonalne zganiły niedawno tych deputowanych za nieprzychylne odezwanie się o powstaniu w Ferrol. Do tych to niecierpliwych przyjaciół wystosowana jest proklamacja podpisana przez trzech najwybitniejszych republikanów w Kortezach: Castellara, Figuerasa i Pi y Margalla. W dokumencie tym powiedziano między innemi, że władza zaślepia krańcowych którzy prędzej czy później zgubią wolność służącą im obecnie za sztandar. Stronnictwo republikańskie musi więc oszczędzać swoje siły na tę właśnie chwilę. Z powyższych wyrazów pokazuje się że republikanie umiarkowani nie porzucili bynajmniej programu rewolucyjnego, lecz różnią się tylko od krańcowych w kwestji stosowności chwili. Smiały ten i jak zwykle przesadzony ton mowy pana Castelara, traci wiele ze swej doniosłości, jeśli się go zestawi z faktami,—t. j. z zupełną porażką republikanów w ostatnich „walnych" jak się sam wyraził,—wyborach.

„Echo du parlement" donosi, że poselstwo hiszpańskie w Brukselli ma być zniesione ze względów oszczędności, a sprawy poddanych hiszpańskich ułatwiane będą przez „chargé d'afaires" w poselstwie francuzkiem. Tym sposobem, pisze pomieniony dziennik Belgja będzie mogła również zaprowadzić oszczędności, nie trzymając oddzielnego ambasadora w Madrycie. Szczególny to zwrot w życiu narodów. W trzysta lat po wysłaniu księcia Alby z najlepszemi siłami Hiszpanji, w celu zajęcia Belgji i ciemiężenia protestantyzmu, ostatni poseł korony hiszpańskiej opuszcza ten kraj w którym imię hiszpańskie pozostawiło wśród ludności najboleśniejsze wspomnienia.

Dzienniki **szwajcarskie** podają nareszcie stanowcze wiadomości o ostatnich wyborach i uważają rezultat za nierównie szczęśliwy, jak przy pierwszych obliczeniach. Większość obstająca za rewizją konstytucji będzie znaczniejszą w nowej Radzie narodowej aniżeli w poprzedniej. Zupełnie w duchu rewizji wybrały: Bern 25, Zürich 14, Glarus 2, Solothurn 4, miasto Bazylea 2, okręg Bazylejski 3, Szaffuza 2, Turgowia 5 Neunburg 5. Wybory mięszane: Lucerna 3 rewizjonistów i 5 anti rewicjonistów; Appenzell 1 rewicjonistę i 1 antirewizjonistę; Graubindten 3 rewizjonistów i 1 antirewizjonistę; Aargau 9 rewizjonistów i 4 antirewizjonistów. Bezwarunkowo przeciw rewizji głosowały: Uri 1, Szwye 2, Unterwalden 2, Zug 1, Frisburg 6, Appenzell 1, Waadt 11 i Genewa 4 głosy, tak, że w ogóle przy wszystkich ważniejszych sprawach 90 rewizjonistow stanie w nowem zgromadzeniu prawodawczem przeciwko 45 antirewizjonistom.

„Journal de Genève" w jednym z ostatnich numerów powraca jeszcze do sprawy księdza Mermilloda, która przez wiadomą dymissję biskupa Marilleya nowy przybrała obrót. Biskup Marilley uważał zawsze księdza Mermilloda za swego pełnomocnego wikarjusza. Ponieważ jednak przez podanie się do dymissji zrzekł się swej władzy, zniósł *eo ipso* i pełnomocnictwo przysługujące wikarjuszowi. „W skutek urzędowego zrzeczenia się swego biskupiego tytułu, pisze dziennik genewski, ks. Marilley postawił kanton genewski w konieczności obywania się bez katolickiego zarządu kościelnego.

Podczas gdy z Cettinje donoszą o wyznaczeniu komissji **turecko**-czarnogórskiej, do uregulowania stosunków granicznych, rząd rumuński nie zamyśla widocznie o drodze pojednawczej w swoich sporach z Portą Ottomańską. Telegram nadesłany do Gazety Kolońskiej z Bukaresztu donosi, że rząd rumuński złożył przeproszenie w Atenach, w sprawie konsula greckiego w Ibraile, ale od Porty domagają się zniesienia beratu nakazującego staranie się o *exequator* dla konsulów zagranicznych i żąda swobody udzielenia lub odmówienia tego *exquatur* na swoją rękę.

Z Hang-Kong donoszą do N. fr. Pr., że między gabinetami lizbońskim i londyńskim nastąpiła wymiana ostrych not, w kwestji Kulisów (robotników chińskiah). Rząd angielski pozwolił sobie zwrócić uwagę portugalskiego wydziału osad na nieludzkość i bezprawność handlu Kulisami prowadzonego w Macao pod okiem władz portugalskich. Powodem do tego wystąpienia Anglji, było kilka wypadków na statkach peruwiańskich, naładowanych Kulisami i straszne szczegóły, które wyszły na jaw przy tej sposobności. Portugalski minister spraw zagranicznych uchylił się od odpowiedzialności, uczyniwszy uwagę, że sąsiednia kolonja angielska w Hong Kong, niedała się nikomu wyprzedzić pod względem handlu Kulisami. Przeciwko temu „*tu quoque*" rząd angielski zaprotestował jak najenergiczniej, oznajmiając gotowość zbicia podobnych zarzutów. Przy tej sposobności Anglja zapytała, czy rząd portugalski skłonny jest do położenia tamy takiemu stanowi rzeczy w Macao. Słychać, że i rząd amerykański chce się do tego wystąpienia przyłączyć.

W potwierdzeniu dawniejszych telegramów, „Times" donosi z **Brazylji**, że spór tego państwa z rzecząpospolitą argentyńską już jest załatwiony; stosunki dyplomatyczne na nowo zawiązane, a negocjacje rozpoczęły się w Buenos Ayres na następujących podstawach między rzecząpospolitą argentyńską a Paragwajem zawarty będzie traktat regulujący koszta wojenne; sprawa granic zostanie przedstawioną sądowi polubownemu.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Bruksella 1 go.—Na konferencji o położeniu żydów rumuńskich, delegowani tych ostatnich oświadczyli, że sami wystąpią z inicjatywą i podadzą petycję do izb rumuńskich, o udzielenie praw obywatelskich i politycznych. Konferencja zgodziła się na ten projekt. Myśl zbiorowej emigracji do Ameryki, porzucono głównie dla tego, że żydzi rumuńscy, okazują wielkie przywiązanie do swego rodzinnego kraju.

Paryż 1-go. — Wiadomości podane przez włoskie dzienniki, jakoby kardynał Bonnechose, miał missję do Kurji Rzymskiej, „Agencja Havas" zaprzecza jak najzupełniej.

Madryt 31-go października. — Na wczorajszem posiedzeniu kortezy przyjęli projekt do prawa o służbie wojskowej. Komissja budżetowa oświadczyła swe porozumienie z rządem co do wszystkich jego projektów finansowych.

Petersburg 2-go. — „Ruski Inwalid" pisze, że oddziały wojsk wysłane na wiosnę, dla strzeżenia stepów kirgizkich od zbrojnych napadów koczujących ludów, powróciły na zimowe leże. Z Chiwy donoszą, że Chan zbudował nową twierdzę Djun-Kale nad jeziorem Aralskiem.

Bern 1 go.—Pomiędzy przedsiębiercą budowy tunelu w górze ś-go Gotarda Favrem, a rządem włoskim, podpisany został kontrakt o ustąpienie narzędzi i machin pozostałych po robotach tunelu Cenis.

Kopenhaga 1-go. — Wiadomość podana przez wiele dzienników jakoby o mającym nastąpić zjeździe króla duńskiego i szwedzkiego, czemu usiłowano przypisać wielkie znaczenie, pokazała się mylną.

Berlin 1-go.—Posiedzenie obu izb otwartem zostało przez hr. Stolberga. Wszyscy ministrowie byli na niem obecni, z wyjątkiem Bismarcka. Minister wojny hr. Roon odczytał list królewski upełnomocniający go do zamknięcia sesji. Hr. Stolberg zaproponował trzykrotne na cześć króla „Hoch" co też izba przyjęła.

Kolonja 1-go.—„Gazeta Kolońska" donosi, że poseł niemiecki w Hadze hr. Perponcher-Sedlnicky, udaje się na takąż posadę do Rzymu.

Paryż 31-go. — Rodan silnie wylał. Tamy w części zerwane, wyspa Camargne zalana.

Bordeaux 31-go. — Na uczcie wydanej na cześć deputowanych konserwatywnych, wielu deputowanych, pomiędzy innemi Princeteau, Decazes i Carayon-La-

tour, mieli mowy, w których objawili życzenie, by z czasem mogli wznieść toast za zdrowie króla.

Londyn 1-go. — „Daily News" ogłaszają depeszę z Rowigo, że rzeka Po jeszcze przybiera po 2 centimetry na godzinę.

Ateny.—Dymisja ministrów spraw zewnętnych i wyznań, pozostanie w zawieszeniu aż do powrotu króla.

Stuttgart 31 go.—Po pół rocznem zamknięciu, Izby na nowo otwartemi dziś zostały.

Nancy 31 go.—Wczoraj miało miejsce urzędowe oddanie baraków zbudowanych dla wojska niemieckiego.

Londyn 1 go.—Odebrano tu wiadomość, że spór nomiędzy Brazylją i rzeczopospolitą argentyńską załagodzony. Rzeczpospolita oświadcza w nocie z dnia 2 października, że nie miała nigdy zamiaru obrażać Brazylji. Brazylja ze swej strony zadawalnia się tem oświadczeniem i wyraża życzenie utrzymywania stosunków przyjaznych.

Paryż 31 go.—Niezadowolenie z zarządu wojennego coraz bardziej rośnie. „Bien public" mówi, iż rząd nie może być mniej surowym dla oficerów w Lafère niż dla uczestników bankietu w Grenoble. Rezultat śledztwa musi być ogłoszonym. Zarzuty są zbyt silne, aby je bez surowego ocenienia pozostawiać było można.

Konstantynopol 31-go. Pogłoski o powrocie Mahmuda-paszy na urząd Wielkiego Wezyra wywołało obniżenie kursów na giełdzie. Zniesiono ministerjum kopalń i lasów.

PIES ZBAWCA.

Ogromny pies, z rassy Terre-Neuve leżąc na podwórzu jednej z ulic Paryża z powagą przypatrywał się ruchowi ulicznemu.

Wóz ciężki zaprzężony w jednego konia, dość szybkim kłusem przeciągał ulicą. Nieszczęsnym trafem trzyletnie dziecko znalazło się pośród ulicy. Woźnica za późno spostrzegł, aby mógł konia powstrzymać. Chwila, i dziecię przez wóz zgniecione będzie.

Krzyk przerażenia wyrwał się pomimowolnie z nieznanych piersi obecnych. Matka nieszczęśliwa dziecięcia straciła przytomność!

W tej stanowczej chwili, szlachetne zwierze jednym skokiem rzuca się pod nogi konia, chwyta zdumione dziecię, pędem strzały przelatuje pomiędzy koła wozu i spokojnie kładzie na trotuarze dziecię jakby zdziwione tem wszystkiem bo nawet nie płaczące. Okrzyk radości i oklaski były nagrodą rozumnego zwierzęcia, które odtąd stało się ulubieńcem całej dzielnicy.

— Brakujące przez pewien czas *Wypisy Polskie* przez P. Dubrowskiego Część I-sza wyszły na nowo z druku nakładem księgarza *Ferdynanda Hösick* są do nabycia we wszystkich księgarniach. —10695— (2—2)

— Któraby z Pań życzyła sobie przyjąć udział w robocie i koszcie **Dywana** do odnowionego obecnie kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej w Warszawie, raczy zgłosić się do kierującej robotą tegoż dywana. Ulica Niecała, Nr 12, w Szkole Żeńskiej. Kto zaś zechce poprzestać na samej ofierze pieniężnej, to może ją złożyć w Red Kurjera Warszawskiego. —10,014

— *Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej.* W dniu 9 listopada r. b. w sobotę o godzinie 8 wieczorem, daną będzie w Resursie Zabawa muzyczno-kwiatowa, na którą bilety wejścia dla Członków Towarzystwa ich Rodzin, oraz osób przez nich wprowadzonych wydawane będą w kancellarji Resursy w czwartek i piątek od godziny 7 do 10 wieczorem. Pragnący przyjąć udział w kolacji składkowej mogą się zapisywać w tychże dniach. W dniu zabawy bilety wcale wydawane i zapisy na kolację przyjmowane nie będą.— Dyrektor S. *Jasiński.* Członek Sekretarz F. *Beneweni.* —10819— (1—2)

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet leczy radykalnie lekarz od 30 stu przeszło lat praktykujący. Przyjmuje chorych do godziny 10 ej rano i od 3-ej do 5 ej po południu. Mieszka przy rogu ulicy Nowego-Światu i Ordynackiej, dom Sierakowskiej Nr 64,—wejście od ulicy Ordynackiej. **J. Bagieński.** (1—3) —10807—

— **Scisław Srzednicki,** *Patron* przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył kancellarję w domu Nr 490/1 przy ul. Miodowej. (5—6) —10501—

— Pan Michał Pik, zwiedziwszy pierwszorzędne zakłady naukowe stolic Europy, w celu poznania nowszych odkryć w zakres jego działalności wchodzących, powrócił do Warszawy i objął zarząd zakładu naukowego ojca swojego. (1—1) —10,792—

— Do składu **M. Szafira,** przy rogu ulic Długiej i Freta, Ner 1, wprost kościoła Śgo Jacka, nadszedł w tych dniach pierwszy *znaczny* transport towarów zakupionych osobiście za granicą, a składający się z samych zabawek dziecinnych, pouczających i zabawnych. (1—1) —10,793—

TEATR WIELKI

Dziś: Safanduły. Jutro: Piękna Helena.

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: Montjoye

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	749.5	+ 6.0	88	zachodni pochmurno
dziś o g. 7 rano	748 5	+ 5.6	90	„
„ o g. 1 z poł.	749.5	+ 6.6	86	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj: Najmniejsze ciepło st. + 4.5; Największe ciepło st. + 7.5

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 4 Listopada 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. — kop. —
Dukaty Hol. rs. — kop. —
Pruskie tal. w bil. rs. — k. —
Austryjackie floreny w bil. k. —

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup). . .	—	—	—	[illegible]
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	94	65	94	—
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	93	30	93	[illegible]
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	93	50	93	[illegible]
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	90	40	90	[illegible]
Listy Likwidacyjne rs. 100	78	55	78	—
Obligi Tow- Kredyt. Ziemskiego . .	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	—	—	—	—
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . . / „ „ „ „ ostempl. .	—	—	—	
„ „ „ „ z r. 1866 . / „ „ „ „ ostempl. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	100	—	99	—
Akcje Dr. żel Warsz-Bydgoskiej . .	—	—	—	[illegible]
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	137	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	116	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	138	—	137	[illegible]
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	108	[illegible]
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	520	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 147 7/9
Od Likwidacyjnych kop. 171 1/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 184 13/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 47 7/9
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs 108 k. 90 rs. 108 k.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 29 rs. 7 k. 27 1/2
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 55 rs. 8[illegible]
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 100 k. 35 rs. 10[illegible]
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. 140—135

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą [illegible]

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 478c (nowy 5).— Дозволено Цензурою. (Dodatek).

NOWOŚCI DO ŚPIEWU W JĘZYKU POLSKIM

WYDANE NAKŁADEM

KSIĘGARNI I SKŁADU NUT

FERDYNANDA HÖSICK

Do nabycia we wszystkich Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji.

Ciaffei. Album włoskie.

Zbiór najulubieńszych śpiewów włoskich z tłumaczeniem polskim Jana Chęcińskiego i akompanjamentem fortepianu.

Tekst polski i włoski.

Nr 1. **Luzzi.** Zdrowaś Marja.... kop. 30
„ 2. — Moja matka........ „ 30
„ 2. **Guercia** A jednak zdradzał „ 30
„ 4. **Campana** Radość i boleść „ 30
„ 5. — Żal.................. „ 30
„ 6. — Dla czego........... „ 22½
„ 7. — Umrzeć dla ciebie... „ 30
„ 8. — Opuszczona.......... „ 30
„ 9. — Kwiaciarka florencka „ 22½
„ 10. **Bianchi.** Jam twój....... „ 22½
„ 11. **Guglielmo.** O czarne źrenice................ „ 22½
„ 12. **Casotti.** Kwiaciarka...... „ 22½
„ 12. **Pinsuti.** Kochałem cię.... „ 30
„ 14. **Marchetti.** Na co umierać „ 22½
„ 15. **Mariani.** Pobladły listek. „ 30
„ 16. **Coen.** Wówczas i dzisiaj.. „ 22½
„ 17. **Robaudi.** Do Gwiazdy powiernicy............... „ 37½
„ 18. **De-Giosa.** Straszna Sukienka................. „ 30
„ 19. — Poławiacz korali...... „ 37½
„ 20. **Guercia.** I ty nie wzywasz mnie.................. „ 30
„ 21. **Bevignani.** Piękna...... „ 30
„ 26. **Mililotti,** Kwiatek........ „ 37½
„ 23. **Campana.** Spojrz w oczy. „ 30

Cała kollekcja rs. 5, w oprawie rs. 6.

ALBUM
śpiewów salonowych

tłumaczenia
Jana Chęcińskiego.

Takst polski, po części z włoskim lub francuzkim.

Nr 1. **Canzonetta Napoletąna** na sopran............ „ 30
„ 1 na Mezzo-Sopran...... „ 30
„ 2. **Ay-Chiquita.** Śpiewka hiszpańska........... „ 22½
„ 3. **Gumbert.** Jedyna pieśń.. „ 30
„ 4. **Auber.** Śmiech (Śpiewany przez Patti.......... „ 30
„ 5. **Abt.** Dobranoc............ „ 30
„ 6. **Rothschild** (M. de) Śpiewka.................... „ 15
„ 7. **Abt.** Cicho śpij........... „ 30
„ 8. Śpiewka szkocka........... „ 22½
„ 9. **Drechsler.** Zwierciadło duszy.................... „ 15
„ 10 **Kücken.** Gwiazdeczka.... „ 30
„ 11. **Gumbert.** Moja chata.... „ 30
„ 12. **Graben-Hoffmann.** 500 tysęcy djabłów, śpiew humorystyczny........ „ 45
„ 13. **Schubert.** Zdrowaś Marja. „ 37½
„ 14. — Wędrowiec............ „ 30
„ 15. — Serenada (Ständchen). „ 30
„ 16. — Przebudź się (Morgen Ständchen)............ „ 15
„ 17. **Kücken.** Zdrowaś Marja. „ 22½
„ 18. — Łza................... „ 30
„ 19. **Lachner.** Serenada....... „ 22½
„ 20. **Gounod.** Dokąd chcesz płynąć................ „ 30
„ 21 Marguerita............ „ 22½
„ 22. **Gumbert.** Śpiewacy wdzięczni gajów pól....... „ 30
„ 23. **Bułachow.** Nad kołyską. „ 50
„ 24. **Abadie.** Zosia, Joasia i Basia................. „ 15
„ 25. **Kozłow.** Oh! gdybym znał „ 30
„ 26. **Pane** Lia. Śpiew.......... „ 30
„ 27. — Twój głos (z wiolonczellą)................ „ 40
„ 28. — Jesień.............. „ 30

Cała kollekcja razem rs. 6.

ROMANZERO.

Zbiór Romansów, Arji, Duettów z towarzyszeniem fortepianu.

Tekst polski i włoski lub francuzki.

Nr 1. **Mariani.** Antyfona de Matki Boskiej.......... kop. 30
„ 2. **Weckerlin.** Róże......... „ 22½
„ 3. **Alary.** Cudzoziemiec..... „ 22½
„ 4. **Paladilhe.** Przy mandolinie „ 30
„ 5. **Stanzieri.** Kochać cię będę „ 30
„ 6. **Paladilhe.** Śpiewka rybaka „ 30
„ 7. **Campana.** Za nadtoś piękna.................... „ 22½
„ 8. **Scuderi.** Śpij.............. „ 30
„ 9. **Abt.** Tęsknota............ „ 15
„ 10. **Filippi,** Czemu.......... „ 30
„ 11. **Luzzi.** Zdradzona........ „ 22½
„ 12. **Gabriel.** Wyklęty......... „ 22½
„ 13. **Bollati.** Kwiatek.......... „ 15
„ 14. **Sobański.** Pocałunek..... „ 22½
„ 15. **Giamboni.** Tyś piękna jest „ 22½
„ 16. **Gounod.** Wiosna......... „ 30
„ 17. **Mattei.** Nie wraca....... „ 30
„ 18. — Nie prawdaż to... „ 30
„ 19. **Bevignani.** Wspomnienie. „ 30
„ 20. **Morel.** Oh! witam was... „ 30
„ 21. **Luzzi.** Moja gwiazdeczka. „ 22½
„ 22. **Perullo.** Płacz rybaka.... „ 22½
„ 23. **Braga.** Nie wierz dziewczyno.................. „ 30
„ 24. **Tangioni.** Oh! biedny kwiat.................. „ 15

DUETTA / Duos:
„ 25. **Ferrara.** O salutaris 30
„ 26. **Mendelsohn.** Płyńmy 45
„ 27. **Campana.** Kochać to żyć 45
„ 28. — Wszystko przemija 37½
„ 29. — Spójrz jak się cicho 37¼
„ 30. **Pinsuti.** Gwiaździste niebo 45

Cała kollekcja rs. 6, w oprawie rs. 7.

Osoby na prowincji zamieszkałe, kosztów przesyłki nie ponoszą.

(2- 3) — 10,457 —

TYGODNIK
PRZEMYSŁOWO - HANDLOWY

czasopismo poświęcone sprawom
rolnictwa, przemysłu i handlu.

Cena Kwartalna:

W Warszawie z odnoszeniem do domu rs. 1 kop. 35.
Na Prowincji z ekspedycją rs. 1 kop. 80.

Prenumeratorowie od 1 Października r. b., otrzymują jako premium bezpłatne, Kalendarz na r. **1873** p. t.:

Rocznik Handlowo-Przemysłowy.

ADRES. **L. Redlich i A. Bachner** w Warszawie, ulica Zielna Nr 29.

—10,351— (2-8)

Komitet restauracji gmachu po-Pijarskiego.

Nr 74 przy ulicy Jezuickiej w Warszawie, podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 25 października (6 listopada) r. b. o godzinie 12tej w południe, odbywać się będzie w tymże gmachu głośna licytacja na sprzedaż dachówki, drzwi, okien i starego żelaztwa, z rozbioru budowli pochodzących. nadmienia przytem, że utrzymujący się przy kupnie, winien należność za nabyte materjały uiścić natychmiast, tudzież zabrać takowe w ciągu dni kilku. —10,785— (1—2)

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 1054A, w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej położona, dochodu rs. 3033 przynosząca, sprzedaną zostanie w drodze działów w d. 26 października (7 listopada) 1872 r. o godzinie 1½ z południa, w Trybunale Cywilnym w Wydziale I, przed W-nym Białobrzeskim Assesorem delegowanym. Licytacja zacznie się od summy rs. 32,336 k. 88; vadium oznaczone jest na rs. 3000. Warunki przejrzeć można u Pisarza Trybunału Wydziału I i u podpisanego Obrońcy, pod Nr 37 przy ulicy Długiej zamieszkałego.

Seweryn Chmielewski
—10,640— (2—2) **Patron.**

ADMINISTRATOR

znaczniejszych **Dóbr** w Cesarstwie i Królestwie, pobierający naukę agronomii w Prusach, znający języki: Ruski, Polski i Niemiecki, obeznany fachowo z gospodarstwem rolnem, owczem, gorzelnictwem i piwowarstwem, mogący złożyć odpowiednią kaucję i posiadający najchlubniejsze świadectwa, życzy sobie przyjąć obowiązek **Administratora** lub **Rządcy Dóbr.** Ktoby potrzebował takowego, raczy nadesłać adres do Inżyniera powiatu Wieluńskiego w Wieluniu.

—10,331— (2—2)

Nakład i druk Józefa Ungra

RAMOTY I RAMOTKI

CHIRURGA FILOZOFJI

AUGUSTA WILKOŃSKIEGO

w 5-ciu tomach

OZDOBIONE STU DRZEWORYTAMI

PODŁUG RYSUNKU

F. KOSTRZEWSKIEGO.

Drugi tom wspomnionego dzieła wedle ogłoszonego prospektu opuścił prassę dnia *2 Listopada 1872 r.* następne zaś trzy tomy wychodzić będą co miesiąc, tak iż całe wydawnictwo z dniem 1 Lutego 1873 r. ukończone zostanie.

Cena Ramot i Ramotek dla prenumeratorów Tygodnika Illustrowanego i Wędrowca wynosi:

w Warszawie:

Rsr. 2 kop. 50, które składane być mogą przy tomie pierwszym Rsr. 1, przy tomie drugim Rsr. 1 i przy tomie trzecim kop. 50.

na Prowincji i w Cesarstwie:

Z przesyłką pocztową Rsr. 4, które składane być mogą przy tomie pierwszym Rsr. 2 i przy tomie trzecim Rsr. 2.

Cena Ramot i Ramotek dla nieprenumerujących Tygodnika illustrowanego i Wędrowca, wynosi:

w Warszawie rs. *5.*

na Prowincji i w Cesarstwie z przesyłą pocztową Rs. 6 kop. 50.

Osoby życzące sobie, mogą otrzymywać pomienione dzieło w oprawie ozdobnej, na sposób zagraniczny, w płótno angielskie, z wyciskami en rélief i złoceniem na grzbiecie; oprawa do wszystkich pięciu tomów kosztować będzie w Warszawie: Rsr. 1 kop. 50, na prowincji z przesyłką pocztową. Rsr. 1 kop. 75.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

GEBETHNERA i WOLFFA W Warszawie,

wydane zostało dzieło pod tyt.:

KAROL DARWIN i jego poprzednicy,

studjum nad teorją przeobrażeń

DZIEŁO

ADOLFA QUATREFAGES'A

przełożył i uzupełnił

JULJAN OCHOROWICZ.

1 tom w 8-ce.—Cena Rs. 1 kop. 20.

Tłumacz w przedmowie swej o pracy tej znakomitego antropologa, tak się wyraża: „Dzieło, które czytelnikom polskim przedstawiam w przekładzie, posiada podwójną wartość, dla nauki i dla ogółu: Dla nauki—ponieważ streszcza w sobie wszystkie zarzuty, jakie tylko ze stanowiska pozytywnej wiedzy teorji Darwina uczynić można; dla ogółu — ponieważ daje jasne i dokładne pojęcie o całym zakresie rozbieranego przedmiotu, przedstawiając mianowicie teorją Darwina w najprzystępniejszem i najwierniejszem streszczeniu.

(2-6) — 10,585 —

ZAWIADOMIENIE

ZE SKŁADU OWOCÓW FRANCISZKA WRÓBLA

Krakowskie Przedmieście, obok kościoła Ś-go Krzyża

Zauważywszy niedogodności dla wielu domów co do pieczenia kasztanów, u siebie urządziłem podług zagranicznego zwyczaju Piekarnie do kasztanów i od dziś sprzedaję

PIECZONE KASZTANY GORĄCE.

każdodziennie od godziny 4-ej z południa do 9-iej. Na większe zapotrzebowania przyjmuję obstalunki w każdej porze dnia.

(3—3) — 10,587 — Z uszanowaniem. **Franciszek Wróbel.**

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA HAMBURGSKO-AMERYKAŃSKIEGO TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

POLACK SCHMIDT

znajduje się w Warszawie jedynie tylko na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej ulicy w domu dawniej Bajera, Nr 412a i posiada.



1° Maszyny duże nożne w cenie od 50 rs. i wyżej. Wyższa cena zależy od wykwintniejszej roboty stolarskiej, zaś dobroć samej maszyny, to jest werku, przy każdej cenie jednakowa. Maszyny te będąc tutaj od 8 lat w znacznem co rok zwiększającem się użyciu, tak w pierwszorzędnych zakładach jak i bardzo wielkiej liczbie domów pry.watnych, znane są dobrze tutejszej publiczności.

2° Maszynki ręczne „Germania" **dwunitkowe** szyjące piękną stebnówką, posiadają **wszelkie przyrządy** jak w maszynach dużych, cena łącznie ze wszystkiemi przyrządami 33 rs. Są to jedne z najpraktyczniejszych i stosunkowo najtańszych maszynek ręcznych.

Każda maszyna opatrzona dokładnym stemplem fabryki i za dobroć takiej tak fabryka jak i skład poręcza.

Gwarancja dwuletnia, nauka dokładna i bezpłatna.

Ułatwienie nabycia przez rozłożenie wypłaty na miesięczne raty.

Każda maszyna w składzie kupiona, gdyby się okazała niepraktyczną lub niedobrą, może być w ciągu 14 dni od chwili kupna zwrócona bez ża,dnej zestrony składu pretensji i za wyliczeniem kupującemu całkowitej zapłaconej kwoty.

W **Płocku** maszyny te posiada p. **S. Goldberg** w magazynie swoim przy ulicy **Grodzkiej**, za dobroć maszyn u niego kupionych, a opatrzonych stemplem fabryki, skład Warszawski gwarantuje

Nici i jedwabie we wszelkich kolorach, na rolkach i w motkach, igły do wszelkich systemów, oliwa sznurek, po cenach najtańszych.

Adres: Skład Maszyn do szycia **POLACK SCHMIDT**, Warszawa, Nr 412*a*. (28—0) —4030 |

PASTA I SIROP Z KODEINA

P. BERTHE w Paryżu.

Środek na uśmierzenie kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia narzędzi oddechowych *(bronchites)*, nieoceniony w początkach suchot i na irrytacje piersiowe, wszelkiego rodzaju.

Skład główny w Paryżu u Pana **Berthe**, 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Gallego i Spiessa, w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolasch; w Brodach w Aptece P. Kullak; w Poznaniu u Dra Mankewicza. (26—52) — 4241 —



KRAWCY

ŁYPACZEWSKI I ŚWIDERSKI

ulica Trębacka, Nr domu 7 nowy, pierwsze piętro

Polecają się z wszelkiemi wyrobami krawieckiemi. **PALTA** z najlepszego materjału, wykwintnie wykończone po rs. 28, w niższym gatunku rs. 25; z towaru Szanownych Gości po rs. 14, także **Garnitury** i wszelkie inne roboty po najumiarkowańszej cenie.

Przytem podejmują się przeróbek i odnowień; garderobę starą przyjmują w zamian za nową. (4—6) — 10,379 —

GODNE UWAGI.

MUSZTARDA ANGIELSKA ZDROWIA

która zyskała powszechne uznanie jako najwyborniejsza i najdelikatniejsza w smaku, a przez Doktorów Londyńskich, Huthinsohna Kurnsohna Lakinktona, i innych, zalecana jako prezerwatywa we wszelkich niestrawnościach, **Szczególnie w czasie epidenicznym** zatem działająca ku **zdrowiu**, znajduje się w sprzedaży we wszystkich składach win i towarów kolonialnych, zaś dla PP. handlujących na prowincji w składach hurtowych. Musztarda ta, pomimo swej niedorównanej dobroci odznacza się i taniością, bo jeden słoik tej czysto gorczycowej musztardy zastąpi za kilka słoików innych gatunków.

(2—6) —10600 —

MAGAZYN

OBUWIA DAMSKIEGO i MĘZKIEGO



J. W. HEYN,



egzystujący przy ulicy Wierzbowej, Nr 614*b*, przeniesiony został na ulicę **Nowo-Senatorską Nr 476d**, obok Poczty, na prost Hotelu Litewskiego, o czem zawiadamiając, polecam mój skład gotowego obuwia.

5 6) — 10,287 — **J. W. HEYN.**

M A G A Z Y N

mój istniejący w domu W go Czarneckiego pod Nr 5 ulicy Królewskiej, zmienionym został na **PRACOWNIĘ** w tymże sammym domu w podworzu, w oficynie lewej na 1em piętrze, gdzie **przyjmują się** wszelkie **obstalunki ubiorów damskich** jako to: **Kapeluszy, Okryć i Sukien**, za umiarkowaną cenę, z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.

Konstancja Kostańska.

—10205— (6—6)

Uznana przez Zarząd Medyczny w Petersburgu

MASSA

do wywabiania plam

na suknie i wszelkich materjach, wynalazku

Kapitana Huldmann

zaszczyconego na wytwór ten chemiczny świadectwami Zwierzchników wysokich Władz.

Pudełko z sposobem użycia 50 kop.

W HANDLU PERFUMERJI

W. B. ŚNIECHOWSKIEGO,

ulica Nowo-Senatorska, Nr 8.

(4—6) — 10,315 —

ŚLIWKI TURECKIE

tegoroczne,

sprzedaje na centnary, pudy i funty

Dom Handlowo-Kommissowy

A. RODKIEWICZ.

Miodowa Nr 492. —10,271— (3—3)

NEWRALGJE

i wszelkie **cierpienia nerwowe**, ustępują w jednej chwili po użyciu **pigułek antinewralgijnych** Doktora Cronier. Skład w Paryżu w Aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19, w Warszawie w składach materjałów aptecznych pp. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (35—0) —2045—

ZAMOWA CZELADZI FOLWARCZNEJ.

Jak dotąd tak i nadal przyjmuje zamowę na wszelkiego rodzaju **Czeladź folwarczną**. Dom Kommissowy **L. Sroczyńskiego** w Krakowie, Hotel Saski.

(6—6) — 10,153 —

Główny Skład Mebli Zagranicznych i Warszawskich

P. GLOBUS

Krakowskie-Przedmieście, Nr 38 nowy wprost Saskiego Placu.

Zaopatrzony został w wybór Mebli, najnowszych fasonów, z drzewa masiw orzechowego, dębowego, mahoniowego, czarnego i jesionowego, po cenach nader przystępnych. Tamże wyłączny Skład **Mebli giętych** z masiw bukowego drzewa, z fabryk **Braci Thonet** w Wiedniu, po cenach stałych fabrycznych.

(1—10) — 10,787

GŁÓWNY SKŁAD

WYKSATYNY,

czyli tkaniny nieprzemakalnej i nieplamistej, przy ulicy Żabiej Nr 1, w podwórzu na dole.

Posiada znaczny dobór Wyksatyny w różnych gatunkach, a mienowicie: **Serwety, Obicia na meble, Burki, Fartuchy damskie i dziecinne**, oraz Wyksatynę na **wyroby rymarskie i prześcieradła dla chorych i dzieci.** Są także gotowe **Brezenty** czyli pokrycia na fury w celu niedopuszczenia wilgoci do towarów podczas przewozu, oraz **Chodniki Amerykańskie** zwane „Dżuga," bardzo tanie i praktyczne. Skład otwarty od 9 rano do 6 wieczór. **Ceny stałe fabryczne,** (1—6) — 10,770 —

BIAŁY PUSZEK ŁABĘDZI

SZTUCZNIE TKANY,

w błamach szerokich na 15 cali, oraz **przybory do strojów damskich**, z tegoż puszku, jako to: **Mufki, Szaliki, Sortie de bal, Kaptury** i t. p. znajdują się **w Kantorze Agentów Wyrobów Przemysłowych Cesarstwa**, przy ulicy Żabiej Nr 1, w podwórzu na dole, gdzie **Główny Skład wyksatyny.** (1—6) — 10,771 —

H. SOMYA
SKŁAD
WYROBOW TECHNICZNYCH
dla
FABRYK I MŁYNÓW

ul. Marszałkowska wprost fabryki „LAFERME"

poleca:

Angielskie pasy skórzane wszelkich rozmiarów;
Płyty, Sznury i Rurki gumowe;
Kiszki i Pasy parciane;
Olej maszynowy i **Oliwiarki** różnych wielkości;
Gazę jedwabną na pytle;
Stal laną na narzędzia i na **Oskardy**, w najlepszym gatunku i po cenach umiarkowanych. —10,720— (1-6)

MAGAZYN
STROJOW DAMSKICH

istniejący od lat kilkunastu w mieście Radomiu, jest do sprzedania. Wiadomość, róg Podwala i Nowomiejskiej Nr 19 nowy mieszkania Nr 9, na pierwszem piętrze.
—10,661— (1—3)

NIEDŹWIADKI

czarne, zupełnie nowe, ze świeżym wierzchem są do sprzedania Obejrzeć można od godziny 3 ej po południu przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 37, 2 piętro. Nr mieszkania 22.
—10,798— (1—6)

DLA EMERYTÓW,

pobierających znaczniejsze płace, jest do wypożyczenia **kilkaset rubli**.

Wiadomość, po południu między 3ią a 4tą w domu Nr 97 nowy, w lokalu Nr 6, wprost Zygmunta. 10,754— (1-1)

KUŚNIERZ
i Farbiarz futer.

Przybyły w tych dniach z Kijowa, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że przyjmuje roboty kuśnierskie i futra wszelkiego rodzaju do farbowania. Przyczem nadmienia, że wszelkie powierzone roboty będą wykonane jak najstaranniej i po cenie umiarkowanej.— **M. Dikersztain**, ulica Podwal Nr 14 nowy. —10,800— (1-3)

KORZYSTNY INTERES.

Z powodu interesów familijnych jest w mieście Łodzi **Zakład towarów norymbergskich, bielizny i strojów damskich**, za przystępną cenę zaraz do odstąpienia. Bliższe szczegóły w księgarni W-go Arndta w m. Łodzi. —10,774— (1—3)

Ulica Żórawia Nr domu 4-ty.

Przyjmuje się do roboty

Suknie balowe, kostiumy

najnowszego fasonu, gustownie i porządnie odrobione i wszelkie ubrania damskie, Bieliznę do szycia za bardzo przystępną cenę, oraz przyjmują się **Panienki** do nauki; mieszkanie stróż wskaże. —10,791— (1—1)

KORZYSTNY
INTERES!

Jest do odstąpienia **urządzenie sklepowe** na pierwszem piętrze, jako to: Szafy, Lustra, Lampy gazowe i t. p. wraz z miejscem w najpryncypalniejszym punkcie po w bliskości Poczty i Teatru. Wiadomość bowziąść można w Redakcji Kur. Warsz.
10,773— (1—1)

MAGAZYN DRZEWA

pod firmą

J. Sztrumpfman,

w Alejach Jerozolimskich obok Bankowego spichrza Nr 31, **wyprzedaje się zupełnie**

Drzewo twarde,

dosyć suche, a mianowicie Sążnie Olszowe po rs. 9 kop. 50 na miejscu i Brzozowe po rs. 10 kop. 50, za odstawę do domu płaci się rs. 1.
10,811— (1-6)

Przy ulicy Ciepłej w domu pod Nr 9, są do sprzedania damskie:

Palto syberynowe,

Kołnierz elkowy, Szuba granatowa rypsem kryta i Zegarek złoty. Mieszkanie stróż wskaże. —10,789— (1—3)

Jest do sprzedania

Szal Francuzki,

mało używany i **KANAPA** skórą amerykańską wybita, w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 25 nowy, w oficynie frontowej, mieszkania Nr 13, pierwsze piętro.
10,652— (3 3)

HANDEL WIKTUAŁÓW,

ze wszystkiemi produktami, z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia przy ulicy Nowolipie pod Nrem 15 nowym. Wiadomość tamże.
—10,705— (3—3)

Partja pięknych Syberyjskich

SOBOLI,

do sprzedania po cenie przystępnej; nadto kilkadziesiąt butelek **wina Szampańskiego** po cenie kosztu, jedno i drugie częściowo lub w całości. Obejrzeć można w **Zarządzie Biura Posłańców.**
—10,658— (3—3)

Piece Żelazne

rozmaitych systemów i rozmiarów, mniej i więcej ozdobne, nadeszły w znacznej ilości do naszego magazynu i sprzedajemy takowe po cenach przystępnych, począwszy od rs. 4 za sztukę.
Kraft Kuksz
w Warszawie Ul. Miodowa Nr 490/1
(4—15) 10533—

Nawóz Koński.

W domu pod Nrem 2256, nowy 26, na Nalewkach, gdzie kilkanaście koni handlarskich znajduje się, znaczna ilość nawozu końskiego, jest do odstąpienia w każdym czasie, za ugodą rocznie, licząc od 1 Grudnia r. b. Wiadomość u Rządcy tegoż domu.
—10,743— (2-3)

SĄŻNIE
suche sosnowe

do sprzedanie, z dostawą na miejsce, wedle żądania kupującego, po cenie umiarkowanej. Wiadomość w Warszawskim Towarzystwie Wzajemnego Kredytu. —10,699— (3—3)

SZUBKA

kryta pięknym aksamitem z prześlicznych lisów, najnowszego fasonu, wcale nie używana, jest do sprzedania z ustępstwem dziesięciu procentów. Ulica Mazowiecka Nr 10, stróż wskaże. 10,739— (2 3)

KIT ZIMOWY

do okien na sposób wiedeński dobrze wyrobiony w massie, funt po kop. 3. **Kit Szklarski** pokostowy, funt po kop. 6. Sprzedaje handel Szkła A. Bajtel, ulica Nowy-Świat Nr 43 za ulicą Warecką 4 dom.—10,416—(6-8)

Jest do sprzedania parę tysięcy drzew

KASZTANÓW,

do sadzenia zdatnych, od lat 5—7. Wiadomość powziąść można u W. P. Tyszkiewicza, w Magazynie towarów Teatrów Warszawskich, od godziny 10 zrana do 3 po południu.
—10,696— (3—3)

Do sprzedania

DWIE SALOPY

lisy białe z takimże kołnierzem, bez pokrycia i **koty czarne** z pokryciem rypsowem Wiadomość przy placu Aleksandra w sklepie kolonialnym C. Wilkaniec N. 5.
—10,687— (3 3)

Do kantoru mego nadeszły nowej konstrukcji patentowane, angielskie, wyrobu Sinclair'sa

Maszyny do prania i wyżymania

bielizny, muślinów, koronek etc. bez najmniejszego tych przedmiotów uszkodzenia. Prosta konstrukcja maszyny, czyni ją praktyczną tak dla odpowiednich zakładów jak i domowej potrzeby. Cena od **30** do **50 rs.**

Bernard Bersohn.

Ogrodowa, Nr 11.
—10,539— (3 3)

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specjalnie przygotowana z Bizmutem, dla tego to działa szczęśliwie na skórę
NIEDOSTRZEZONA PRZYSTAJE DO CIAŁA
nadaje cerze
ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu
9, NA ULICY DE LA PAIX 9,
dostać można w Warszawie w zakładzie Fryzjersko-Perukarskim pana K. Pochoreckiego i w Perfumerji p. W. B. Śniechowskiego.
—8592— (18-78)

Zakład szycia bielizny BARANOWSKIEJ.



Na Nowym-Świecie Nr 60 niedaleko ulicy Ordynackiej, znany z dobrego fasonowania i odrabiania bielizny, przyjmuje **po cenach UMIARROWANYCH** wszelkie zamówienia, także gorsy strojne, zwyczajne, oraz znaczenie bielizny.
—8715— (9—10)

W bliskości Warszawy, bo o 26 wiorst, za rogatkami Szmulowskiemi, t. j. za Radzyminem, niedaleko kolei żelaznej jest do sprzedania za 2,700 rubli **KOLONJA**, mająca 74 morgi obszaru, z tych znajduje się 13 mórg łąk zbieranych, lasu borowego i leśnego mórg 20, pszennego gruntu mórg 15, reszta zaś gruntu z jarzyny i oziminy, oraz z zabudowaniami gospodarskiemi. Wiadomość w każdym czasie na miejscu u dotychczasowego Właściciela we wsi Rzyska.
—10,295— (3-3)



Jest do sprzedania
KOZIOŁ
półtora roku mający, dobrej rassy za cenę przystępną. Wiadomość przy ul. Wielkiej pod Nrem 1447a, pierwszy dom za fabryką tabaczną L. Kronenberga.
—10,799— (1—3)

KOZA.

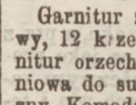
W dniu 8 (20) Października o godzinie 5 po południu, z podwórza domu Nr 1857 przy ulicy Zakroczymskiej wybiegła **KOZA** dojna, maści żółto-rudej, w białe i czarne łaty, mająca pod szyją dwa kolczyki z narostu. Przy poszukiwaniach wskazano, iż niewiadomy człowiek gnał ją ulicą Franciszkańską w stronę Nalewek, zapewne w celu przywłaszczenia jej, o czem w czasie właściwym podano odłoszenie przez gazetę policyjną. Ktoby wiedział u kogo ta koza się znajduje, niech raczy dać znać właścicielowi takowej do powyższego domu pod Nr 15 mieszkania, za stosowne wynagrodzenie. —10809—(1—1)

Jest do sprzedania

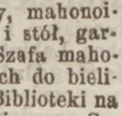
200 SZTUK
SKOPÓW

dopasionych w majątku Broniszew, 1½ mili od stacji Kłomnice. —10,797— (1-3)

Do zbycia



MEBLE



Garnitur zagraniczny szabowany, mahoniowy, 12 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół, garnitur orzechowy rypsem kryty, Szafa mahoniowa do sukien, Szafa pod orzech do bielizny, Komoda o 4-ch szufladach, Biblioteki na kolor, Stół na 12 osób, Łóżka jesionowe, Sofa, Napoleonki, taborety, łóżka fanilijne, Lustro toaletowe, Stolik damski z lustrem, i inne meble, zamiany, przerobienia i obstalunki przyjmuje **K. Golanowski**, przy ulicy Nowy-Świat, Nr nowy 24. —10,573— (1—3)

W każdym czasie do wynajęcia

POKÓJ

obszerny tapetowany z kuchnią angielską, na parterze, rocznie rs. 95.
POKOIK na poddaszu rocznie rs. 36.
PIWNICA sucha na Skład Owoców w domu pod Nrem 1545, (nowy 54), przy ulicy Chmielnej, dowiedzieć się można u Rządcy domu Nr mieszkania 24, w oficynie prawej.
—10,810— (1-1)

W NOWO-OTWORZONEJ

RESTAURACJI

na Nowym-Świecie pod Nr 45, w 3-im domu za ulicą Warecką.

Dostać można Śniadań, Obiadów po k. 22½, i Kolacji. **Flaków** w Niedziele i Czwartki, **Kołdunów Litewskich** w Sobotę i Środę, oraz Trunków krajowych jako też zagranicznych, z czem poleca się łaskawym względom.
—10,579— (3-3) **K. M.**

GARNITUR MEBLI mahoniowych, Kozetka skórzana, Lustro mahoniowe, Obrazy olejne z przyczyny wyjazdu są do sprzedania, tudzież **mieszkanie** złożone z 2-ch pokoi i kuchni, zupełnie odświeżone za cenę rs. 11 miesięcznie, jest do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 10 nowy od godziny 12 do 2-ej codziennie. Stróż miejscowy wskaże.
—10,692— (3—3)

Do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

duży o 2 oknach, od frontu, na 2 piętrze, z oddzielnem wejściem, przy ulicy Twardej Nr 16 wprost kościoła Wszystkich Świętych. Wiadomość na miejscu, między godz. 9 a 3.
—10,655— (3—3)

POKÓJ

z osobnym wchodem jest do wynajęcia przy ulicy Mostowej Nr 8. Stróż wskaże.
—10,802— (1-1)

Przy ulicy Senatorskiej wprost Ś-go Antoniego, pod Nrem 20 nowym, jest do wynajęcia od Nowego Roku 1873

MIESZKANIE,

składające się z 4 lub 6 pokoi, z 2 alkierzami i kuchnią, na 1 piętrze w korpusie.
—10,666— (3-3)

Przy zbiegu ulic Chłodnej i Żelaznej, jest do najęcia **Pokój duży**, jasny, suchy i ciepły, ze wspólnym przedpokojem, dla osoby bezdzietnej, spokojnej, tak mężczyzny, jak kobiety. Tamże do sprzedania lichtarze i cukierniczka srebrna. Wiadomość o tem pod Nrem 48, w lewej oficynie, na pierwszem piętrze, po lewej stronie. —10,700— —3)

Potrzebne jest

MIESZKANIE

umeblowane, ze wszystkiemi wygodami, składające się z trzech lub dwóch pokoi, przedpokoju, alkowy i kuchni, z piwnicą i górą, od 1 Listopada do 1 Kwietnia. Adres proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warsz. pod literami **S. G.** —10,701— (3—3)

MIESZKANIE

umeblowane, za rs. 35 miesięcznie, do wynajęcia w każdym czasie; dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, od frontu, na pierwszem piętrze, przy ulicy Szkolnej pod Nrem 1. Wiadomość u stróża. —10,715— (2—3)

Salon i dwa pokoje umeblowane,

w bliskości Nowego-Światu, do wynajęcia kadego czasu. Wiadomość w Sklepie Norymberskim, Nowy Świat Nr 26.
—10,380— (5—6)

Żądanym jest

Sklep z wystawą,

na Krakowskiem Przedmieściu, po stronie Poczty. Interessowani raczą zostawić swe adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. B. —10,664— (3 3)

W dniu 1 ym b. m., (w piątek) pozostawiono w dorożce

PARASOL jedwabny

czarny, zupełnie nowy. Uprasza się łaskawego znalazcę o odesłanie takowego do właściciela domu Nr 576 przy rogu ulic Długiej i Bielańskiej. —10,775— (1—1)

W piątek dnia 1. b. m. z podwórza domu Nr 69 przy ulicy Marszałkowskiej zginął

PIES

młody z rassy Kurlandzkich Ceterów szerści kasztanowatej, wabiący się **RAPPO**. Kto takowego dostrzeże, raczy odprowadzić pod powyższy numer do mieszkania kapitana Ponomarewa. —10,806— (1—3)

Właściciel straconego **PSA** białego z żółtemi łatkami raczy się zgłosić na róg ulic Chmielnej i Sosnowej Nr 60 do p. Leona Pyszkowskiego. Wiadomość u stróża. W przeciągu tygodnia pies sprzedanym zostanie. —10,790— (1—3)